Nr 413 | Kraków, Poniedziałek 21. Września 1914. | Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 8 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę i przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie. Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. **Lorette**, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Zwycięski pochód wojsk niemieckich.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 21 września.

Z wielkiej głównej kwatery donoszą pod datą 19 bm. wieczorem:

Sytuacya na zachodzie jest na ogół niezmieniona. Na całym froncie bitwy angielsko-francuska armia została zmuszoną do defenzywy. Atak przeciw silnym, po części w kilku liniach rzędem ufortyfikowanym pozycyom może tylko powoli postępować naprzód.

Przeprowadzenie ataku przeciw linii fortecznej na południe od Verdun jest przygotowane.

W Alzacyi wojska nasze stoją wzdłuż granicy blisko naprzeciw sił francuskich.

Zwycięstwo pod Augustowem.

Na wschodzie została dnia 17 bm. IV. finlandzka brygada strzelców koło Augustowa pobitą.

Zajęcie Grajewa i Szczuczyna.

W marszu na Osowiec zajęte zostały po krótkiej walce Grajewo i Szczuczyn.

Wielka bitwa, która toczy się pomiędzy rzekami Oise i Mozą, jeszcze nie została rozstrzygnięta. Wedle wiadomości, którą ogłasza berlińskie Biuro Wolffa na podstawie komunikatu wielkiej głównej kwatery, w przebiegu bitwy **nastał zwrot na korzyść armii niemieckiej,** która na całym froncie zmusiła Francuzów do defenzywy. Ataki na ufortyfikowane w kilku rzędach pozycye francuskie, mogą odbywać się powoli przy stopniowem wypieraniu nieprzyjaciela.

Bitwa na tak wielkim froncie nie może rozstrzygnąć się tak szybko, jak np. pochód przez Belgię i zdobycie twierdz belgijskich. Armia niemiecka musiała na linii bojowej uskutecznić niejedno przesunięcie, a nawet cofnąć się z niektórych stanowisk, nie dość korzystnych.

Przebieg ogólny bitwy jest dla Niemców pomyślny, o czem świadczy nie tylko telegram Biura Wolffa, ale także doniesienie angielskie, które stwierdziło ten doniosły fakt, że **w centrum linii bojowej, to jest tam właśnie, gdzie ma nastąpić rozstrzygnięcie boju, już teraz zdołali Niemcy północną armię francuską oddzielić od francuskich grup wschodnich.** Ta wiadomość ze źródeł angielskich ma ogromną doniosłość.

Ale, jak wspomnieliśmy, trzeba czekać na rozstrzygnięcie tej wielkiej bitwy, które wywrze wielki wpływ na **wschodni teren wojny.** Trzeba czekać, trzeba, jak powiadają Niemcy, z zimną krwią „abwarten“.

Musimy tutaj w Galicyi wytrwać na linii bojowej z dotychczasową niezłomnością, aż do czasu, gdy sojusznik nasz będzie mieć wolne ręce. **Musimy** wytrwać, **więc wytrwamy.** Pamiętajmy, że każdy dzień, okupiony krwią naszych niewypowiedzianie dzielnych żołnierzy, **skraca ów czas czekania i zbliża chwilę naszego odwetu.** W tej wojnie ma cała ludność pewne obowiązki wojenne, które powinna wypełnić sumiennie.

Przebywamy czas próby. Powtarzają się dnie potopu. Ale te fale, które nas teraz zalewają i dech nam zapierają, cofną się, gdy my tutaj wytrwamy do chwili, gdy nasz sojusznik skończy swoją robotę. I wytrwamy.

W piątkowem porannem wydaniu swojem przynosi „Pester Lloyd“ wywody znawcy spraw militarnych, potwierdzające osnowę naszego artykułu.

Ażeby — pisze ów fachowiec — wyrobić sobie ugruntowany sąd o stosunkach, musimy przedstawić sobie siły zbrojne Niemiec i Austryi jako j e d n ą a r m i ę, która ma przeciwko Francyi i Rosyi operować na linii wewnętrznej.

Przeciwko dwom tak potężnym przeciwnikom nie można równocześnie wystąpić z ofenzywą, ani też równocześnie dojść do rozstrzygnięcia wojny. Zasada tej linii wewnętrznej, polegająca na pokonaniu jednego przeciwnika, a na zatrudnianiu i wiązaniu drugiego, ażeby pierwszemu nie mógł przyjść z pomocą, występuje obecnie z całą jasnością.

Przewodnią myślą było rzucić się całą siłą na Francyę, a główne siły Rosyi uwięzić aż do chwili, gdy na francuskim terenie wojny zostanie sprawa rozstrzygnięta. Dla nikogo nie mogło być tajemnicą, że armia niemiecka i austryacka muszą operować w ścisłym związku strategicznym, ażeby zarówno na zachodzie jak na wschodzie mieć powodzenie.

Armie obie spełniają to zadanie.

Szczuczyn.

Zajęte przez armię gen. Hindenburga miasto Szczuczyn jest siedzibą powiatu. Leży nad rzeką Biebrzą (dopływ Wisły) i liczy 5.000 mieszkańców. Niegdyś była tu szkoła pijarska, z której wyszli uczeni przyrodnicy Antoni i Jakób Wagowie, nauczycielami zaś byli ks. Jakób Falkowski, filozof Bronisław Trentowski i poeta Stefan Witwicki. W Szczuczynie znajduje się kościół zbudowany przez Jana III. na pamiątkę zwycięztwa pod Wiedniem a osobliwością miasta jest 4 morgowy rynek.

Grajewo.

Osada w powiecie szczuczyńskim, liczy 7.000 mieszkańców. Jest siedzibą komory celnej i stacyą kolei brzesko-grajewskiej. Posiada kilka fabryk.

Szczuczyn i Grajewo są stacyami kolei brzesko-grajewskiej, podobnie jak Osowiec, który jest pierwszą fortecą (III-go rzędu) w łańcuchu stanowiącym linię obronną frontu od Osowca do Dęblina.

Troska cesarza o rannych.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 września.

Odwiedziny cesarza u rannych oficerów i żołnierzy w pałacu Augarten trwały przeszło godzinę dłużej, aniżeli w programie było przewidziane. Cesarz dokładnie wypytywał się każdego rannego o najrozmaitsze szczegóły. Jeden z kapitanów, którego prawą nogę musiano amputować, przedłożył cesarzowi prośbę, by mógł nadal służyć w armii. Monarcha do głębi wzruszony, zapewnił dzielnego oficera, że prośba jego będzie przychylnie załatwiona. W sali, gdzie umieszczono żołnierzy w liczbie 102, cesarz każdego zapytywał w języku jego ojczystym, a więc także i po polsku o stan jego zdrowia. Generalia trzech żołnierzy najciężej rannych, z polecenia cesarza spisał jego przyboczny adjutant.

Wiedeń, 21 września.

Do profesora Hohenegga, na którego klinice leży ranna Róża Z e n o c h, nadeszło pismo generalnego adjutanta cesarskiego hr. Paara, donoszące, że cesarz ofiarowuje rannej złoty naszyjnik z wisiorkiem w brylantach a jej matce 1.000 kor. Równocześnie zawiadamia adjutant, że koszta sprawienia sztucznej nogi, ponieważ rannej musiano amputować nogę, będą przez cesarza pokryte.

Odpowiedź bar. Conrada.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 września.

Na depeszę kondolencyjną burmistrza dra Weisskirchnera do szefa sztabu generalnego Conrada, z powodu bohaterskiej śmierci jego syna na polu bitwy nadeszła odpowiedź od bar. Conrada z podziękowaniem za wyrażone współczucie z powodu zrządzenia losu, który zabrał mu bohaterskiego syna.

Telegram zakończony jest słowami:

Znajdujemy się w gorącej walce przeciw przeważającemu nieprzyjacielowi. Oby mimo tego spełniły się życzenia, którym W. Ekscelencya dał wyraz.

Głos niemiecki o położeniu w Galicyi.

Omawiając drugą bitwę pod Lwowem, pisze pomiędzy innemi „Koelnische Volkszeitung“:

Austro-węgierski sztab generalny musiał myśleć o pokryciu długiej granicy galicyjskiej, gdy Rosyanie skutkiem bardzo wcześnie przeprowadzonej mobilizacyi mogli sobie **wyszukać miejsca dla uderzenia zaczepnego i swoje siły skupić na jednym punkcie.**

Tę okoliczność ujemną można teraz wyrównać, gdyż wiemy, gdzie się znajdują rosyjskie siły główne.

Oczywiście **sprawa naszego wiernego sprzymierzeńca jest naszą sprawą. Rosya łudziłaby się ciężko, gdyby żywiła nadzieję, że my temu stanowi rzeczy pod każdym względem nie zdołamy sprostać.**

Ale pomimo wszystkiego już dotychczasowa bitwa pod Lwowem pozostanie wielkim czynem wojennym o niezwykłej doniosłości. Bitwa, trwająca 9, a następnie 6 dni bez przerwy, jest bezprzykładną w dziejach. Taka siła odporna i taka wytrwałość wobec ogromnej przewagi skłania nas do najwyższego szacunku.

Dimitriew ranny pod Tomaszowem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 21 września.

Dziennik „Utro“ donosi, że **generał bulgarski Radko Dimitriew został ciężko zraniony koło Tomaszowa.**

Mordercze walki pod Soissons i nad Aisne.

„Reichspost“ donosi z Berlina pod datą 18 b. m.:

„Lokal-Anzeiger“ otrzymuje z Rotterdamu telegram:

Angielscy sprawozdawcy wojenni opisują gwałtowne walki w okolicy Soissons. Bitwa, która toczyła się nad rzeką, w lasach i na wzgórzach, trwała 4 dni.

Rzeka Aisne skutkiem gwałtownego deszczu wezbrała chwilowo, skutkiem czego Francuzi i Anglicy nie mogli dostać się do miasta Soissons, na które skierowany był ogień niemiecki.

Najgwałtowniejszy ogień otwarto na to miejsce, gdzie pionierzy francuscy i angielscy budowali most. T a m b y ł a p o p r o s t u s t r a s z n a r z e ź.

Francuzi nie wydają biuletynów wojennych.

„Reichspost“ donosi z Berlina pod datą 18 bież. m.:

Korespondent dziennika „Politiken“, wychodzącego w Kopenhadze, podnosi okoliczność, znamienną dla położenia na terenie walk, że **główna kwatera francuska od wczoraj (17 b. m. U. R.) wstrzymała wydawanie częściowych sprawozdań o przebiegu walk nad Marną.**

Zatopienie angielskiej łodzi podwodnej.

(T e l e g r. c. k. B i u r a k o r e s p.)

Londyn, 21 września.

(Via Berlin). Admiralicya podaje do wiadomości, że otrzymała telegram rządu australskiego, donoszący **o utracie łodzi podwodnej AE I.** Szczegółów brak.

Wojna w koloniach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 września.

Biuro Wolffa donosi:

Wedle pewnych wiadomości, obecnie, jak się można było spodziewać, także **Rabaul, siedziba gubernii niemieckiej w Nowej Gwinei, obsadzone zostało przez Anglików.**

Angielska mowa tronowa.

(K o r e s p. „N. R e f o r m y“.)

Berlin, 21 września.

Biuro Wolffa donosi z Londynu:

W Izbie wyższej wczoraj z okazyi odroczenia parlamentu odczytaną została mowa tronowa, w której rząd stwierdza, że czynił wszelkie wysiłki, by utrzymać pokój międzynarodowy i do wojny zmuszony został podeptaniem zobowiązań traktatowych.

Biuro Wolffa dodaje do tego uwagę, że z ogłoszonych depesz rządu niemieckiego, zwłaszcza depesz, wymienionych między cesarzem niemieckim a królem angielskim, wynika, iż rzecz ma się wręcz inaczej.

Berlin, 21 września.

„Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ ogłasza długi artykuł, polemizujący z angielską mową tronową. Artykuł nazywa nieprawdziwem twierdzenie, jakoby rząd angielski czynił był jakieś wysiłki celem utrzymania pokoju.

„Liberté“ przeciw Rosyi.

Paryska „Liberté“ w numerze z 13 b. m. zwraca się w gwałtownym artykule wstępnym przeciw projektowi, jaki rzuciła Anglia i Rosya, aby zmusić Francyę do zawierania wspólnego pokoju. „Liberté“ jest jednym z najbardziej szowinistycznych organów paryskich, który przez dziesiątki lat wszelkiemi środkami walczył w imię idei rewanżu. Tem godniejszemi uwagi są następne wywody nacyonalistycznego organu, w których otrzeźwienie Francyi, odnośnie do jej rosyjskich sprzymierzeńców, wyraźnie występuje. „Liberté“ pisze:

Nie ulega wątpliwości, że Francya ma zamiary pokojowe. Skoro jednak Francya, to miłujące pokój państwo, zdecydowała się na wojnę, znała ona dokładnie swą siłę wojskową i tylko w tem założeniu i z tem przekonaniem podjęła wojnę, że jej sprzymierzeńcy odpowiedzą w pełni obowiązkowi sojusznika. Rosya od spełnienia tego obowiązku sojusznika uchyliła się wcześnie, gdy w interesie Serbii, ażeby część grożącej przewagi austro-węgierskiej od tego państwa odwrócić — rzuciła się całą siłą swej armii na Austryę. Rosya podporządkowała egzystencyę Francyi interesowi swych pobratymców. O ileby Rosya w najbliższym czasie, zgodnie z układem sojuszniczym, nie wystąpiła z odpowiednim atakiem na Niemcy, to będziemy zmuszeni układ sojuszniczy u w a ż a ć z a z ł a m a n y! Jestto grzechem śmiertelnym, że rząd w tych warunkach, pod wpływem Anglii, zgodził się na wspólny pokój. W ten sposób odebrano narodowi francuskiemu możność przyzwoitego odwrotu, a równocześnie Rosya i Anglia, zamiast czynów, nie dawały nic, jak tylko przyrzeczenia, sądząc, że tem uczyniły zadość swym zobowiązaniom wobec sprzymierzeńców. Aczkolwiek niektóre sfery, z powołaniem się na interesy Francyi, interweniowały w naszym organie, aby nas wstrzymać od wyrażenia otwarcie naszego w tej kwestyi zapatrywania i wątpliwości co do właściwości takiej polityki rządu, nie możemy się wstrzymać, ażeby opinię naszą głośno zamanifestować, albowiem powody, które nas do tego stanowiska zmuszają, są tak ważne, że oddziałać mogą najfatalniej na przyszłe ukształtowanie się losów Francyi.

KRONIKA.

Kraków, 21 września.

Następny numer „Nowej Reformy“ ukaże się dzisiaj o godzinie 2 po południu.

Otwarcie banków w Krakowie. Krakowskie instytucye finansowe proszą nas o podanie do publicznej wiadomości, że ich kasy będą od dnia dzisiejszego otwarte ponownie dla publiczności w godzinach przedpołudniowych od 9—12.

Komunikat z Kasy Oszczędności miasta Krakowa. Kasa Oszczędności miasta Krakowa rozpoczyna dzisiaj (poniedziałek) urzędowanie. Celem ułatwienia interesentom podjęcia gotówki, biura Kasy będą przez dzień dzisiejszy otwarte od 9 rano do 1 po południu i od 3 do 5 po południu.

Wiadomości osobiste. Prezydent miasta, dr Leo, wyjechał na kilka dni do Wiednia, by jako prezes Koła polskiego rządowi centralnemu przedstawić niecierpiące zwłoki postulaty kraju i miasta.

Konferencya dyrektorów szkół ludowych krakowskich. Jak nam donoszą z krakowskiej Rady szkolnej okręgowej, odbędzie się dzisiaj o godz. 4 po południu w biurze krakowskiej Rady szkolnej okręgowej zebranie dyrektorów, dyrektorek, kierowników i kierowniczek wszystkich szkół ludowych w Krakowie!

Stow. „Gwiazda“ w **Krakowie** uchwaliło na posiedzeniu wydziału wyekwipować na razie 10 legionistów polskich kosztem około tysiąca koron, w mundury, płaszcze, buty i t. d. Zarazem wydział tegoż Stowarzyszenia uchwalił przyłączyć się do dalszej akcyi w wyekwipowaniu Legionów polskich, ofiarując na ten cel swój fundusz żelazny.

Szpieg rosyjski. Do Krakowa przyprowadzili żołnierze ze Szczucina i oddali sądowi wojskowemu rosyjskiego szpiega. Jest to 19-letni student petersburskiego uniwersytetu, pochodzący podobno z Warszawy. Znaleziono przy nim kompromitujące papiery.

Rozstrzelanie. Robotnik betonowy, Emil Grohal, urodzony w Pikau, pow. karniowski, okręg Jägerndorf, liczący lat 35, stanu wolnego, ostatnio w Połomie zamieszkały, na podstawie wyroku sądu wojennego z 17 b. m. został skazany na śmierć przez rozstrzelanie za zbrodnię naruszenia spokoju publicznego (§ 341 kodeksu karnego wojskowego, § 65 u. k.). Wyrok wykonano dn. 17 b. m. na dziedzińcu tutejszego więzienia garnizonowego przy ul. Monteluppich.

Kradzież. P. Franciszkowi Sauerowi, właścicielowi letniej kawiarni przy plantach, skradziono wczorajszej nocy duży zwój szarego płótna. Szkoda około 50 K.

Do odebrania są w tutejszej dyrekcyi policyi dwa płaszczyki dziecinne i futerał wraz z laską i innymi przedmiotami.

Polskim legionistom ze Śląska ofiarował tamtejszy Wydział krajowy 2.000 koron. „Dziennik Cieszyński“ zaznacza, że dar ten byłby większy, gdyby rząd krajowy rozporządzał większemi sumami pieniężnemi.

Zebranie galicyjskich zbiegów w Wiedniu. W piątek w sali gremium kupców w Wiedniu odbyło się zgromadzenie zbiegów galicyjskich. Po godzinie czwartej sala była zapełniona publicznością, lecz nikt ze zwołujących nie zjawił się i zebrania nie zagaił. Zebrani zaczęli się niecierpliwić i protestować. Wówczas zabrał głos radca sądowy Rybicki ze Lwowa i uspokoił wzburzoną publiczność. Między innemi podniósł p. Rybicki, iż w najbliższym czasie w dzielnicy Leopoldstadt utworzone zostaną kursa gimnazyalne dla polskiej młodzieży. Nauka będzie bezpłatną; udzielać jej będą polscy profesorowie ze Lwowa.

Po przemówieniu p. Rybickiego zebrani rozeszli się do domów.

Losy pułkownika Reutera. Donieśliśmy już, że pułkownik Reuter, jeden z bohaterów afery w Saverne, padł na francuskim placu boju. Obecnie prasa niemiecka przynosi ciekawe szczegóły o kolejach jego losu.

Jak wiadomo, pułkownik Reuter, po aferze w Saverne, wyrokiem sądu wojskowego został przeniesiony z 99 pułku, którym dowodził, do 12 pułku artyleryi. Pułkiem tym dowodził poprzednio jego ojciec i na jego czele padł we Francyi w wojnie r. 1870—71. Obecnie ten sam los, na czele tego samego pułku, spotkał jego syna.

Z Rady szkolnej krajowej.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 września.

„Wiener Zeitung“ ogłasza:

Członkami galicyjskiej Rady szkolnej krajowej na przyszły okres funkcyonowania zamianowani zostali: prof. Uniwersytetu i honorowy kanonik rz. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie ks. Dr. Błażej J a s z o w s k i, kanonik grecko-katolickiej kapituły metropolitalnej we Lwowie, radca konsystorza ks. Jan C z a p e l s k i, ormiańsko-katolicki arcybiskup we Lwowie, tajny radca ks. Józef T h e o d o r o w i c z, ewangelicki proboszcz w Hartfeld senior Józef P ł o s z e k, profesor Uniwersytetu w Krakowie radca dworu Dr. Kazimierz M o r a w s k i, profesor Uniwersytetu w Krakowie Dr. Leon S t e r n b a c h, profesor politechniki we Lwowie radca dworu Tadeusz F i e d l e r, dyrektor III gimnazyum w Krakowie radca rządu Tomasz S o ł t y s i k, emerytowany profesor seminaryum nauczycielskiego we Lwowie radca dworu Aleksander B a r w i ń s k i, dyrektor akademii handlowej we Lwowie radca dworu Antoni P a w ł o w s k i i profesor I. gimnazyum we Lwowie, prywatny docent tamtejszego uniwersytetu Dr. Stefan T o m a s z e w s k i.

Sienkiewicz w Wiedniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 września.

Rozpuszczona w Petersburgu wiadomość, jakoby Henryk Sienkiewicz znajdował się wśród jeńców, pojmanych przez Austryę w Królestwie Polskiem, nie jest zgodną z prawdą. Henryk Sienkiewicz, co prawda, znajduje się teraz w Wiedniu, ale **nie jako więzień wojenny, lecz na wolności.**

Wiedeń, 24 września.

W rozmowie ze współpracownikiem „N. F. Presse“ opowiedział syn Sienkiewicza, że ojciec jego, jak co roku, także i tego roku spędzał lato w swej posiadłości koło Kielc. Gdy wojska austryackie wkroczyły do Kielc, postanowił Sienkiewicz wyjechać do Austryi, jednakże pozostał bez żadnej przeszkody jeszcze przez 10 dni w swojej wsi. Na własne życzenie otrzymał następnie paszport do Austryi i udał się powozem do Krakowa, dokąd przybył po dwóch dniach. Sienkiewicz, bawiący obecnie w Wiedniu, chce w najbliższych dniach udać się do Tyrolu, względnie do Salzkammergutu i zabawić tam tak długo, dopóki stosunki nie pozwolą mu wrócić do Krakowa. Dalej oświadczył syn Sienkiewicza, że ojciec jego ma zamiar wydać później publikacyę o swoich wrażeniach z wojny.

Telegramy.

Wojenne Kasy pożyczkowe.

Wiedeń. „Wiener Ztg.“ ogłasza cesarskie rozporządzenie, dotyczące założenia wojennych kas pożyczkowych (Kriegsdarlehenkassen).

Zamek Laxenburg szpitalem wojskowym.

Wiedeń. Jak się „N. W. Tagblatt“ dowiaduje, zamek cesarza Laxenburg został z inicyatywy cesarza przekształcony na szpital wojskowy.

Ruch pocztowy i telegraficzny z zagranicą.

Wiedeń. „Fremdenblatt“ donosi: Ruch pocztowy pakietowy i telegraficzny z Holandyą, Danią, Norwegią i Szwecyą przywrócono, jak dawniej, za czasów pokoju drogą na Niemcy.

Wymiana list jeńców.

Wiedeń. Jak zarząd Czerwonego Krzyża donosi, między Towarzystwem austro-węgierskiem Czerwonego Krzyża z jednej strony a Towarzystwem Czerwonego Krzyża w Rosyi i Serbii z drugiej strony przyszło do układu, na podstawie którego zapewniono wzajemną wymianę listy jeńców.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca.
Michał Konopiński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.

„Nowa Reforma"

ukazuje się

O godzinie 12 w nocy.

Numer ten nabywać można w Ekspedycyi „Nowej Reformy", przy ulicy św. Anny [illegible] Wejście z podwórza.

O godzinie 1½ po południu.

O godz. 6 wieczór wydawane będą, w razie potrzeby **nadzwyczajne dodatki.**

Wydawnictwo „Nowej Reformy".

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska Nr 10. Rządca drukarni L. K. Górski.